OGNISKOWIEC



KATOWICE

GRUDZIEŃ — 1935 * NR. 9 — ROK XI

MIESIĘCZNIK — ORGAN ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

— OKRĘG ŚLĄSKI —

T R E Ś Ć N U M E R U:

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI: KATOWICE, POCZTOWA 11
ADRES ADMINISTRACJI: CIESZYN, DRUKARNIA P. MITRĘGI.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

REKLAMACJE I KORESPONDENCJE KIEROWAĆ NALEŻY DO REDAKCJI: KATOWICE, POCZTOWA 11.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA ROCZNA . . 4.—
PÓŁROCZNA 2.50

KONTO P. K. O. NR. 304.752 — TELEFON NR. 340-26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM OTRZYMUJE „OGNISKOWCA" BEZPŁATNIE.

O G N I S K O W I E C

GRUDZIEŃ — 1935 * NR. 9 — ROK XI

XIV. Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Związku Nauczycielstwa Polskiego Wojew. Śląskiego

W dniu 15 grudnia 1935 r. odbył się w gmachu Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach XIV Zjazd Sprawozdawczy Z. N. P. zorganizowany według postanowień nowego statutu Z. N. P. w trzy sesje: organizacyjną, pedagogiczną i pracy społecznej.

Ciężkie obecne położenie szkoły i nauczyciela w Polsce wywarło również swój wpływ na charakter zjazdu, który był jakiś dziwnie poważny i spokojny. Licznie zebrani delegaci mniej gwarnie niż zazwyczaj realizowali swój wolny czas w krótkich przerwach, ale zato poważniej i dłużej zabierali głos w przemówieniach. Każdy delegat przywiózł ze sobą coś, co należałoby przedstawić zebranym, celem wspólnego szukania środków zaradczych na zło i możliwości ratunku dla podtrzymania tych walorów, które się z rąk wymykają. Pracowicie przygotowany program zjazdu realizowano poprzez 9 godzin obrad bez większej przerwy.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes kol. Kinsner Eugenjusz, witając zebranych następującem przemówieniem:

Koleżanki i Koledzy!

30 lat mija od powstania naszej Organizacji, 30 lat borykania się, walki i pracy i to pracy ofiarnej dla powstania i utrwalenia potęgi naszej Ojczyzny. Organizacja nasza rozpoczęła swą działalność na terenie byłej Galicji. Stworzenie jej wywołane zostało stosunkami, jakie wówczas rozpanoszyły się w szkole i służbowemi ówczesnego nauczyciela. Rok 1905 stał się rokiem przełomowym w życiu nauczyciela ludowego w byłej Galicji. Nędza i upośledzenie tego stanu przekroczyły granice, zawrzało w masie nauczycielskiej i ta masa postanowiła wystąpić nietylko przeciw panującemu systemowi, ale i jego ludziom. Ówczesna organizacja nauczycielska pod nazwą „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie“ przed wspomnianym wyżej rokiem skupiała niemal całe nauczycielstwo. Ale ta organizacja uległa wkrótce innym wpływom. Przestała ona być organizacją nauczycielstwa, a stała się ekspozyturą c. k. Rady Szkolnej Krajowej, której poczęła służyć, a nie interesem szkoły i nauczyciela. Dlatego też nauczycielstwo, w którem

duch odrodzenia wzrastał, poczęło myśleć o organizacji, która dążyłaby do zdobycia praw dla nauczyciela i szkoły, bo rozum i instynkt wskazywały, że tylko zorganizowana i świadoma masa może dopiąć wytkniętego celu. Myśl ta została zrealizowana 28 grudnia 1905 r. W dniu tym został zwołany Zjazd Nauczycielski (zwany ankietą) z całego kraju w Krakowie. Przewodnictwo objął nasz czcigodny obecny Prezes Stanisław Nowak, który zajął się pracą organizacyjną w części zachodniej, a ś. p. Juljan Smulikowski we wschodniej Galicji. W dniu tym powstała więc nowa organizacja nauczycielska pod nazwą „Krajowy Związek Nauczycielstwa Szkól Ludowych w Galicji". Zawrzała w naszej organizacji intensywna praca, mimo prześladowań czynników rządowo-szkolnych. Odtąd rozpoczęliśmy walkę o nową szkołę, wyższe wykształcenie nauczyciela, wprowadzaliśmy ducha polskiego w nauce szkolnej i poza szkołą, przygotowywaliśmy grunt pod niepodległość państwową, walką tą zmusiliśmy konserwę Sejmu Galicyjskiego do poprawienia bytu materjalnego nauczyciela, szczególnie przez wiecowe zjazdy całego nauczycielstwa w latach 1907 i 1912.

Podobną walkę podjęło i nauczycielstwo pod zaborem rosyjskim o spolszczenie szkół ludowych na zjeździe w Pilaszkowie pod Łowiczem. Nie dała ona wprawdzie postępowemu nauczycielstwu pełnego zwycięstwa, ale ustępstwa ze strony przeciwnika pobudziły ich do dalszej pracy i walki. Najważniejszą rolę odegrała tamże tajna „Organizacja Nauczycieli Niepodległościowych", która dotarła do wszystkich zakątków kraju, a rozporządzając poważnemi stosunkami z osobami wpływowemi paraliżowała szkolną politykę zaborczą. W roku 1916 rozwiązują się różne organizacje nauczycielskie i łączą w jedno t. zw. „Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych". Obie organizacje tak z pod zaboru austrjackiego jak rosyjskiego, mając jednakowe idee, — ciążą ku sobie, — jednak słupy graniczne nie pozwalają sobie podać bratniej dłoni. Aż wreszcie nadszedł rok radości, wolności 1918, który połączył obie bratnie organizacje w jeden dzisiejszy Związek. Formalne połączenie nastąpiło 15 kwietnia 1919 r. na Sejmie Nauczycielskim w Warszawie pod nazwą „Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych", którego prezesem został wybrany Stanisław Nowak z Krakowa. Zaznaczyć jeszcze muszę, że walka ta, tak pod zaborem austrjackim jak rosyjskim była powszechną, masową, żywiołową, a jej rezultatem wysoka pozycja socjalna, jaką zajęło nauczycielstwo już w odrodzonej Ojczyźnie. Dzięki męskiemu stanowisku naszej Organizacji, wysuwane przez nią postulaty znalazły urzeczywistnienie. W wolnej Ojczyźnie dzieje naszej Organizacji, jej rozrost pod względem ilościowym i jakościowym, jakoteż i czyny są wam znane, idą one w przyszłość jeszcze z większą mocą, celem utrwalenia i rozwijania mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej, na której cześć poproszę o wzniesienie trzechkrotnego okrzyku: „Nasza Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech żyje!".

Koleżanki i Koledzy! Zdaje się, że niema nic trwałego, — słowa ważkie, a w skutkach dotkliwe! Nadeszły inne czasy, czasy ciężkie, o których nigdy nie myśleliśmy, nie przypuszczaliśmy, że w wolnej Ojczyźnie po tak szeroko zakrojonych planach na przyszłość, po wytknięciu tak wysokich celów, nadejdzie czas cofania się i to w tak szybkiem tempie. Spowodował go t. zw. kryzys.

Dziś Ojczyzna nasza znajduje się w bardzo ciężkim okresie gospodarczym, jest to okres załamania się dotychczasowego systemu gospodarki kapitalistycznej, a brak pewnych środków zaradczych nie może zapewnić nietylko pracy, ale nawet znośnego bytu tak pracownikom fizycznym jakoteż i umysłowym. Całe społeczeństwo cierpi, z wyjątkiem nielicznej części tego społeczeństwa, które przez system i los zostało uprzywilejowane. Tu zaznaczyć muszę, że ze wszystkich stanów wchodzących w skład tego społeczeństwa, żaden nie poniósł tak dotkliwych strat względnie ofiar, jak stan nauczycielski. Mieliśmy bowiem już obniżenie wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, odebranie gruntu szkolnego, dodatku mieszkaniowego, skreślenie 15% dodatku do uposażenia, dodatku kresowego o 20%, wstrzymanie awansów w szczeblach, obniżenie poborów od 7 do 10%, dwukrotne świadczenia na rzecz pożyczek państwowych, Narodowej i Inwestycyjnej. Po wyżej wspomnianych ciosach, jakie spadły na nas, nikt nie oczekiwał, że może przyjść tak dotkliwa krzywda, jaka nas spotkała w postaci nowej znacznej obniżki poborów. I tak oddawna naciągnięty do maximum budżet nauczyciela, znów został obcięty, celem usunięcia deficytu budżetu państwowego. Stało się to w chwili, gdy w duszy nauczyciela narosła już fala bolesnej goryczy, a która wzmaga się z dnia na dzień, nietylko z osobiście dotykających go ciosów, ale także z świadomości stopniowego upadku warsztatu pracy, jakim jest szkoła, która z powodu redukcji budżetu Ministerstwa Oświaty obniża swój poziom naukowy i wychowawczy. Niedość tego, — chciano nas dobić, — największą naszą zdobycz, jaką posiadamy, awans automatyczny, postanowiono nam odebrać. Dzięki jednak stanowisku i staraniom Zarządu Głównego usunięto tę zmorę, która byłaby nas zdusiła i skazała na wegetację bez jutra. Z tego widzimy, że żaden stan w naszem społeczeństwie nie został tak potraktowany, nie poniósł tak ciężkiej ofiary, nie dotknął go taki cios, jak nauczycielstwo. A śmiem zapytać za co? Czy za tę naszą ofiarność, za tę wytężoną pracę pełną zaparcia i poświęcenia się? Sprawdzają się na nas słowa „Kogo bogowie znienawidzili, temu kazali być nauczycielem“! Wspomnieć jeszcze muszę o emeryturach i odliczeniu lat służby zaborczej. Ale wspomnę już tylko pytaniami! Na jakiej my ziemi pracowali? Kogo wychowywali? W jakim języku uczyli? Dla czyjej niepodległości grunt przygotowywali? Dla kogo narażali swój i rodzin byt w czasie zaborów? Niech na te pytania, po należytem zastanowieniu się, odpowiedzą czynniki miarodajne.

Zła to sprawiedliwość społeczna, która ze stoickim spokojem

przechodzi obok krzywdy nauczyciela oddającego się z całem zaparciem swej pracy, która spycha go już nie na dno nędzy, ale rozpaczy i niewiary w tę sprawiedliwość. Degradacja społeczna i pauperyzacja tej armji nauczycielskiej, świadomość braku poparcia, oceny warunków pracy i bytu, tego niezmordowanego i ofiarnego pracownika w odrodzonej Ojczyźnie, powoduje ciężkie i moralne załamanie się. Myśmy dali wszystko, cośmy dać mogli, rozumiemy doskonale trudną sytuację gospodarczą, w jakiej obecnie znajdujemy się, gotowiśmy do największych, ale celowych ofiar, gdy tego wymaga dobro państwa, ale też chcielibyśmy widzieć, że te ofiary równomiernie ponoszą wszyscy, a nie kosztem niższych podwyższa się jeszcze wyższy stopień biurokracji, chcielibyśmy mieć przekonanie, że nasze dobrze nabyte prawa, znachodzą poszanowanie, gdyż uważamy je za nietykalne, bo nie są one darem z łaski, ani darem charytatywnym, ale nabytem, zapłaconem prawem.

Związek nasz wśród tych ciągłych zmian, niepokojów i w czasach tak ciężkich, szczególnie ostatnich, podwajając swe wysiłki, wyszedł zwycięsko, może być dumny, bo takim rezultatem swej pracy, którym jest uratowanie awansu automatycznego i uchronienie nas przed podporządkowaniem Władzom Administracyjnym, nie może poszczycić się żadna inna organizacja nauczycielska. Wprawdzie my, tu na ziemicy śląskiej, nie odczuwamy tego, czem jest podporządkowanie szkolnictwa Władzom administracyjnym, ale zawdzięczamy to stanowisku naszego Wojewody, który doskonale zna potrzeby szkoły i stanowisko nauczyciela w społeczeństwie. Dlatego też rozgoryczenie i zwątpienie powinny zniknąć z szeregów naszych, gdyż cechują one dusze słabe, a my Związkowcy, wychowani organizacyjnie, winniśmy okazać siłę charakteru, winniśmy silnie trwać przy warsztacie pracy, dewizą naszą winna być wytrzymałość, winniśmy przetrzymać tę falę kryzysu w jak najlepszej formie, wyczekać odpowiedniej konjunktury, a śmiem twierdzić, że nadejdzie czas, który przyniesie nam lepsze jutro.

Omówiwszy ogólną obecną sytuację, chciałbym jeszcze w ogólnych zarysach przedstawić za ten krótki czas także działalność Okręgu, bo do szczegółów przystąpimy na obradach w poszczególnych Sesjach. Największą troską obecnego Zarządu był rozwój i praca organizacyjna poszczególnych komórek. Rozchodziło się nam przedewszystkiem o pobudzenie życia w Ogniskach i rozmieszczenie tychże w terenie tak, by siedziby ich były dostępne dla każdego członka. Celem pobudzenia życia w poszczególnych Ogniskach staraliśmy się, aby na odpowiednich posterunkach mieliśmy ludzi, którzy rozumią pracę organizacyjną, a cechuje ich ideologja związkowa. W znacznej części zamierzenia nasze powiodły się. Co do rozmieszczenia Ognisk, to niektóre zostały skomasowane, niektóre zmieniły swe siedziby, a nawet nazwy. Rezultat tych po-

czynań uwydatnia się nietylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym.

Wydział Pedagogiczny odbył kilka posiedzeń, na których omawiano obecne konferencje rejonowe, przyczem przygotowano nowy projekt tychże, a który po poczynionych uwagach z terenu, zastosowaniu tychże w projekcie, zostanie po należytem jeszcze wypracowaniu przedłożony Władzom szkolnym. Z ramienia tego Wydziału urządzono kurs kwalifikacyjny (drugi egzamin nauczycielski) ku ogólnemu zadowoleniu uczestników. Drugi, w czasie letnich feryj w Cieszynie z ramienia Zarządu Głównego. Obecnie zakończony zostanie kurs dla wychowawczyń przedszkoli, urządzony staraniem tejże sekcji przy Zarządzie Okręgu. Sekcja ta przeprowadziła kurs gimnastyki rytmicznej w Chorzowie, a obecnie prowadzi w Katowicach.

Bardzo ruchliwym w swych poczynaniach okazał się Wydział Pracy Społecznej, który stworzył kilka referatów wchodzących w zakres jego działania, a po kilku odbytych posiedzeniach przygotował wytyczne pracy na przyszłość. Zajął się założeniem Spółdzielni przy Okręgu, Kasy Samopomocy, mając także na celu zreformowanie spółdzielni szkolnych.

Wszystkie Sekcje wchodzące w skład poszczególnych Wydziałów odpowiedziały swemu zadaniu w zupełności, przyczem zaznaczę jeszcze, że Sekcja Pośrednictwa Pracy wykazała bardzo żywotną działalność przez swój kontakt z W. O. P. i przy pomocy dzienników ze społeczeństwem, gdyż na 37 zgłoszonych bezrobotnych zaoferowała 31 posad. Sekcja ta nie pobierając żadnych opłat, pośredniczyła w sprawie posad bez względu na przynależność związkową.

W stosunku do władz, unikając serwilizmu, zajęliśmy poprawne należyte stanowisko, to też znaleźliśmy zrozumienie, czego dowodem wiele pozytywnie załatwionych spraw, a między niemi przeszło 40 interwencyj indywidualnych różnej treści.

Tylko nieszczęsny dodatek mieszkaniowy i składki do L. O. P. P. pozostały dotąd bez pozytywnego rezultatu. Składkami L. O. P. P. zajął się Zarząd Główny, a dodatek mieszkaniowy jeszcze w toku załatwienia. Opracowuje się obecnie statystykę położenia materjalnego nauczycielstwa śląskiego w stosunku do innych województw, którą chcemy udowodnić, iż nauczycielstwo śląskie jest gorzej sytuowane, niż w innych województwach. Sekcja Średniaków współdziałała we wszystkich pracach organizacji i zleconych przez Okręg. Sekcja ta rozwija się pomyślnie, obejmując siecią organizacyjną wszystkie zakłady średnie. Obecnie powstały dwie nowe. Również zorganizowała się Sekcja Szkolnictwa Zawodowego. Jest to krótki rzut sprawozdawczy na działalność naszą od czerwca b. r. do dziś. Ocenę tej pracy zostawiamy Koleżeństwu.

Sprawozdanie Komisji kontrolującej, oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W dalszym ciągu realizacji programu zjazdu, po przyjęciu przez specjalną komisję protokolu z ostatniego Walnego Zjazdu Okręgu Z. N. P. i po dokonaniu wyboru Komisji Weryfikacyjnej, kol. Lechowitz złożył zjazdowi sprawozdanie z działalności Wydziału Finansowego, a kol. Furman imieniem komisji kontrolującej odczytał następujący protokół z posiedzenia komisji kontrolującej okręgu śląskiego Z. N. P., odbytego dnia 8 grudnia 1935 roku w obecności kol. kol. Furmana Tadeusza — jako przewodniczącego, Babla Jana i Stabrawy Stanisława jako członków.

Komisja kontrolująca, po ukonstytuowaniu się, przystąpiła do badania działalności finansowo-gospodarczej Zarządu Okręgu Śląskiego za czas od 2 czerwca do dnia 7 grudnia 1935 r., t. j. do dnia prowizorycznego zamknięcia ksiąg, w myśl art. 136 statutu. Następnie komisja stwierdziła, na podstawie oświadczenia kierownika biura, że regulamin komisji kontrolującej, według którego należy w myśl art. 136 statutu przeprowadzać kontrolę, dotąd nie został nadesłany przez Zarząd Główny Z. N. P.

Zkolei przystąpiono do kontroli księgi głównej, inwentarza, księgi dłużników i wierzycieli, dowodów kasowych, książeczek oszczędnościowych, wyciągów i czeków P. K. O., oraz walorów.

Zestawienie.

	Winien	Ma
Kapitał		24.260,81
Kasa	14.961,09	14.931,53
P. K. O.	14.310	11.387,32
Walory	1.000,—	
Książki i legitymacje	44,10	31,20
Interesenci	10.125,36	6.137,58
Sumy do rozliczenia	6.306,54	5.945,71
Ruchomości	4.557,40	
Koszty organiz. i obrona prawna	6.029,24	738,44
Administracja „Ogniskowca“	1.427,54	650,—
Rk. Kurów	1.753,—	1.937,55
Fundusz Wdów i Sierót		19,—
Straty i zyski	15,60	
	67.039,14	**67.039,14**

Komisja kontrolująca nie zauważyła podczas kontroli nieścisłości i na tej podstawie orzeka, że działalność finansowo-gospodarcza Zarządu Okręgu w wyżej przytoczonym okresie była prowadzona prawidłowo.

Na tej podstawie komisja kontrolująca stawia zgromadzeniu okręgowemu wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi Okręgu, które zostało jednogłośnie uchwalone.

Wybory prezesa i członków Zarządu Okręgu i przewodniczących Wydziałów i ich zastępców.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano podziału Zjazdu Sprawozdawczego na trzy sekcje: organizacyjną, pedagogiczną i pracy społecznej, na których wysunięto i uzgodniono kandydatów na prezesa, członków Zarządu Okręgu i przewodniczących Wydziałów i ich zastępców, oraz członków komisji kontrolującej i prezesa Sądu Organizacyjnego, wydziałów i ich zastępców. Po wznowieniu obrad plenarnych dokonano wyboru, wynikiem którego jest następujący.

Skład osobowy Zarządu Okręgu, wybrany na XIV Zjeździe Sprawozdawczym w dniu 5 grudnia 1935 r.

Prezes Okręgu: Kinsner Eugenjusz
Godziny przyjęć: poniedziałki, środy i piątki od godziny 16—18.
Wiceprezes, Przew. Wydz. Org.: Dr. Schmidt Antoni
Godziny przyjęć: poniedziałki, wtorki, czwartki od godziny 16—18.
Przew. Wydz. Pedag.: Dr. Kasztelowicz Stanisław
Godziny przyjęć: poniedziałki od godziny 16—18.
Zastępca: Łaciak Teofil
Przew. Wydz. Pracy Spol.: Depowski Stefan
Godziny przyjęć: wtorki i piątki od godziny 16—18.
Zastępca: Racławicki Włodzimierz
Przew. Wydz. Obr. Prawnej: Józefowicz Feliks
Godziny przyjęć: poniedziałki od godziny 16—18.
Przew. Wydz. Finans.: Babel Jan
Zastępca: Kantor Paweł
Komisja Kontr. Okr.: Stabrawa Stanisław
Furman Tadeusz
Wojnar Wilhelm
Zastępcy: Jankiewicz Wiktor
Folek Jan
Przew. Sądu Organizacyjnego: Lichtenberg Jan
Zastępca: Łonicki Władysław

Obrady Sesyj Okręgowego Zjazdu.

Po dokonaniu wyboru postanowiono kontynuować obrady dalej bez przerwy obiadowej. Dalszy ciąg obrad odbył się w podziale Zjazdu na trzy sesje: organizacyjną, pedagogiczną i pracy społecznej. Porządek dzienny był dla wszystkich trzech sesyj analogiczny i obejmował 1. otwarcie sesji i powołanie sekretarzy, 2. referat, 3. ustalenie programu prac na okres dwuletni, 4. opracowanie projektów, wniosków i rezolucyj dla plenum.

Wygłoszone referaty obejmowały następujące zagadnienia: 1. Zadanie Związku w chwili obecnej na tle nowego Statutu —

kol. Bulicz Marjan. 2. Położenie szkoły i nauczyciela na terenie Okręgu Śląskiego. — Stronę pedagogiczną zreferował kol. Dr. Sobolski Konstanty, prawną, kol. Dr. Schmidt Antoni. 3. Praca społeczna członków na terenie Okręgu i stosunek władz szkolnych oraz organizacyj społecznych do członków Związku — kol. Depowski Stefan.

Po zakończeniu obrad w ramach poszczególnych sesyj wznowiono obrady plenarne, na których uchwalono w miejsce depesz hołdowniczych przekazać 50 zł na pomoc bezrobotnym. Wnioski i rezolucje, będące wynikiem obrad poszczególnych sesyj, zostały jednogłośnie przez plenum przyjęte, poczem Zjazd został zamknięty.

Zadania Związku w chwili obecnej na tle nowego statutu.

Nowy statut Z. N. P. stał się rzeczywistością. Zjawił się on w trzydziestą rocznicę istnienia nauczycielskiego ruchu zawodowego, w chwili dla tego ruchu jak najbardziej niekorzystnej i ciężkiej. Na skutek trwającego kryzysu gospodarczego oświata powszechna w Polsce znalazła się w stanie zupełnej ruiny. W praktyce załamała się zasada powszechności nauczania. Przeszło miljon dziatwy w wieku szkolnym nie może korzystać z dobrodziejstw oświaty, reszta zaś pobiera naukę szkolną w tak okrojonym wymiarze godzin i w tak niekorzystnych warunkach, iż o trwałym pożytku z takiej nauki nie może być mowy. Stan taki wpłynął również na niesłychane pogorszenie się warunków pracy nauczyciela. Równocześnie i równolegle ze skutkami kryzysu gospodarczego w Polsce ujawniły się zamaskowane tendencje, zmierzające do konsekwentnego zwalczania zasady jednolitości ustroju szkolnictwa, jak również i do zdeklasowania nauczyciela przez obniżenie jego stanowiska społecznego w państwie i przez zepchnięcie go poniżej poziomu najskromniej pomyślanego minimum kulturalnej egzystencji. Dość wspomnieć tutaj, iż np. takie dodatki służbowe w naszym zawodzie nie stoją w żadnym sprawiedliwym stosunku do kapitału wkładanej pracy, ani do ważności wykonywanej funkcji społecznej. Nie wolno nam również zapominać, iż pierwsza zmiana w krzywdzącej nauczycielstwo ustawie uposażeniowej jakgdyby naprzekór zdrowemu rozsądkowi idzie właśnie w kierunku dalszego upośledzenia wyłącznie zawodu nauczycielskiego przez bezprawne obcięcie i tak już śmiesznie niskiego dodatku służbowego za kierownictwo szkół pięcioklasowych ze złotych 25 do złotych — 5. Tendencje te znalazły jeszcze swój wyraz w tem, iż nieznacznie a jednak z przedziwną konsekwencją rozszerza się nam granice naszych obowiązków służbowych, przy równoczesnem zwężaniu granic przysługujących nam i chroniących nas praw do rozmiaru zupełnego bezprawia. Prawo nauczyciela w ścisłym, rzetelnem i uczciwem znaczeniu dziś nie istnieje. Wystarczy, jeśli uprzytomnimy sobie, że

naprzykład takie przeniesienia dla dobra szkoły (art. 51) stały się skutecznem narzędziem zemsty nad nauczycielem, jak również momentem regulującym różne trudności lokalne zazwyczaj kosztem nauczyciela, który ośmielił się zareprezentować odważnie swój światopogląd. Przecież publiczną tajemnicą jest, iż na naszym terenie 51 § pragmatyki służbowej nauczyciela dostał się w ręce kleru.

Wszystkie te sprawy musiały wywołać w naszych szeregach zrozumiałe rozgoryczenie. Zapanowała atmosfera uniemożliwiające spełnianie funkcyj wychowawczych we właściwem tego słowa znaczeniu. Wszczepiono w dusze nasze na wiele, wiele lat poczucie niczem niezasłużonej krzywdy. Krzywdy tem dotkliwszej, im bardziej aktywnym był nasz stosunek do państwa, im większy kapitał prac dobrowolnie i ideowo przejmowaliśmy na nasze barki, ochotnie stając do propagowanego gorąco wyścigu pracy. Dzisiaj rozumiemy jasno, iż we współczesnej Polsce doszedł do głosu czynnik pragnący obniżyć przymus szkolny do 4-ch lat nauczania, czynnik, któremu niewygodnym będzie kulturalny i wykształcony nauczyciel, stwarzający samem swem istnieniem konkurencyjny wpływ na społeczeństwo. Ten nauczyciel, który był, jest i będzie rzecznikiem postępu, powszechnej oświaty i sprawiedliwości społecznej. Tragedją naszą jest, iż zwalcza się nas nieubłagalnie i zpremedytacją nie za nasze aspiracje osobiste, ale za to, co niesiemy naszym rodakom, tkwiącym beznadziejnie na nizinach socjalnego bytowania.

Okres tworzenia nowego statutu Z. N. P. ujawnił nam siły, tkwiące w naszej organizacji. Jesteśmy jedynym związkiem zawodowym, który samodzielnie, i to w tak ciężkich warunkach przeprowadził konieczną reformę, podejmując dobrowolnie szereg obowiązków wobec państwa, społeczeństwa i własnego zawodu. Czynem tym Z. N. P. przeciwstawił się skutecznie tym wszystkim opiekuńczym poczynaniom, które zmierzały do narzucenia nam formy naszego ruchu zawodowego, czy to w drodze przymusowego scalenia organizacyj nauczycielskich, czy też w drodze narzucania nam różnych innych koncepcyj, jak Izby nauczycielskie, czy też przymusowa federacja nauczycielskich związków, reprezentujących nauczycieli poszczególnych typów szkolnictwa. W nowym statucie nadaliśmy naszemu ruchowi zawodowemu taką strukturę organizacyjną, która wynika z naszej tradycji i naszych potrzeb. Stanęliśmy na gruncie jednolitości naszego zawodu nauczycielskiego, dla dobra państwa i społeczeństwa.

Nowy statut Z. N. P. godzi w sobie z niespotykaną precyzją 2 sprawy pozornie różne, ale dla człowieka istotnie uspołecznionego całkiem sharmonizowane, a więc dobra Państwa i sprawę własnych potrzeb. W służbie Państwa i społeczeństwa pragnie Z. N. P. zorganizować całokształt dobrowolnych wysiłków obywatelskich nauczycielstwa.

Ażeby uniknąć nieporozumienia w pojmowaniu tego pierwszego obowiązku, jaki nakłada na nas statut Z. P. N. wyjaśniam, iż jako grupa zawodowa, posiadająca dość specjalny zakres działania, pojmujemy naczelny swój obowiązek obywatelski w służbie Państwa jako najbardziej aktywne dążenie do zapewnienia oświacie właściwego stanowiska w całokształcie życia państwowego.

Pełną realizację tego postulatu zamierza Z. N. P. osiągać przez podniesienie wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego, przez rozwój polskiej myśli wychowawczej, udoskonalenie środków i pogłębienie metod wychowania i nauczania. Przez realizację jednolitego ustroju szkolnictwa, opartego o conajmniej 7-letnią szkołę powszechną, wreszcie przez zabezpieczenie szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków prawnych i materjalnych.

W swej służbie społecznej Związek N. P. dąży do kształtowania współżycia obywateli Państwa na zasadzie sprawiedliwości społecznej i współpracy mniejszości z narodem polskim, pracuje nad wyrobieniem społecznem obywateli i dąży do podnoszenia ich kultury ogólnej i gospodarczej, oraz stara się wytwarzać czynne zainteresowanie obywateli potrzebami oświaty.

W odniesieniu do spraw własnych potrzeb stanu nauczycielskiego nowy statut Z. N. P. precyzuje swoje dążenia i określa wysiłki w obszernym dziale samowychowania, samopomocy i tworzenia własnego dorobku społecznego. Dział ten obejmuje kwestje obrony pokrzywdzonych członków związku, sprawę udzielania członkom pomocy w sprawach służbowo-zawodowych, troskę o podnoszenie wartości zawodu nauczycielskiego pod względem moralnym, ideowym i intelektualnym, oraz podejmuje wysiłki mające na celu podnoszenie poziomu przygotowania zawodowego i przysposobienia społecznego nauczycielstwa, ugruntowania w nauczycielstwie dobrej tradycji służby zawodowej i poczucia godności zawodu, udzielanie organizacyjnej i materjalnej pomocy członkom w ich dążeniach do indywidualnego rozwoju i przy wypełnianiu przez nich obowiązków społecznych i zawodowych, udzielanie członkom i ich rodzinom pomocy organizacyjnej i materjalnej na wypadek choroby, utraty pracy lub śmierci. Już taki pobieżny i skondenzowany przegląd celów, stawianych nam przez nowy Statut Z. N. P. orjentuje nas w ogromie i różnorodności i zadań obywatelsko-społeczno-organizacyjnych, jakie Z. N. P. dobrowolnie przyjął na swoje barki. Rzetelna realizacja tych zadań jest trudna, uzależniona w ogólnej sytuacji oświatowej w Polsce, od warunków lokalnych i wreszcie od samego nauczyciela, od jego fachowości, kultury i zdrowia. Zastanawiając się nad realizacją wyszczególnionych poprzednio zadań organizacyjnych zawartych w nowym Statucie, musimy stale pamiętać o swoistym charakterze i bądź co bądź odrębnym zespole warunków rzeczywistości życia i pracy na terenie Województwa Ślą-

skiego. Tę odrębność rzeczywistości społecznej i kulturalnej Śląska dostatecznie tłumaczy nam jego historja, w okresie powojennym bardzo poważne już dzisiaj stanowisko zajmuje młody nauczyciel Polski na Śląsku. Trud i odpowiedzialność pracy jego polegała i polega jeszcze w chwili obecnej na pilnej potrzebie jak najrychlejszego tworzenia takiej rzeczywistości, jaką tworzy się w normalnych warunkach, przez długie bardzo okresy czasu. Konieczność tego pośpiechu oraz egzekwowanie go ze strony czynnika urzędowego obarczyło nadmierną pracą społeczną nauczyciela, zaszkodziło jej samej, powodując szkodliwy przerost życia organizacyjnego na naszym terenie i wreszcie poderwało autorytet nauczyciela w oczach krytycznie nastawionego starszego społeczeństwa śląskiego. Niewątpliwie utrudnia sytuację nauczycielską na Śląsku jeszcze i ta okoliczność, iż znaczny odsetek młodego nauczycielstwa przybywał na tutejszy teren obejmować pierwszą w życiu posadę. Ważnym również problemem oświatowym na Śląsku Górnym jest brak pewnej więzi uczuciowej pomiędzy nauczycielem, a środowiskiem, wśród którego pracuje. Daleko lepiej sytuacja ta przedstawia się na Śląsku Cieszyńskim, gdzie nauczyciel zadomowiony cieszy się dużym szacunkiem, a temsamem posiada większe możliwości wywierania wpływu zarówno świadomego jak i podświadomego na środowisko, z którem współżyje.

Nad całokształtem realizacji zadań naszego Związku czuwa Wydział Organizacyjny, który prowadzi politykę związkową. Na terenie Okręgu winien Wydział Organizacyjny:

1. Zawrzeć sieć ognisk i oddziałów powiatowych w ten sposób, aby objęły cały teren równomiernie, tak, aby wszystkim członkom dać pełną możliwość uczynienia zadość obowiązkom organizacyjnym.

2. Wykazać troskę i dbałość praktyczną o tworzenie się sekcyj zawodowych wszędzie tam, gdzie zaistnienie ich jest możliwe.

3. Kształtować dogodne warunki współżycia między sekcjami.

4. Koordynować pracę poszczególnych wydziałów: a) w płaszczyźnie ideowej tak, aby treścią swą jak najgłębiej i najistotniej realizowały postanowienia Statutu, b) w sprawach administracyjnych (wydajność, sprawność i punktualność).

5. Dawać inicjatywę do tworzenia instytucyj lub imprez względnie akcyj mających na celu polepszenie sytuacji członków pod względem gospodarczym, kwalifikacyj zawodowych i t. p., lub też inicjatywę taką wysuwaną przez komórki podrzędne oceniać i wspierać.

W odniesieniu do władz winien mojem zdaniem Wydział Organizacyjny wytwarzać, podtrzymywać i utrwalać sytuację ścisłego pomocnego współdziałania. Z drugiej zaś strony obowiązkiem jego jest przeciwstawiać się bezprawiom drogą obrony prawnej i piętnowania wykroczeń w prasie. W stosunku do społeczeństwa Wydział organizacyjny urabia opinję publiczną w sensie pozy-

tywnym dla pracy nauczycielstwa wogóle, a działalności Związku w szczególności. Celem tego ma być zdobycie uznania i trafnej oceny rzeczywistości zjawisk oświatowych i kulturalnych.

Bulicz Marjan.

Położenie szkoły i nauczycielstwa na Śląsku.*)

Od czasu ostatniego Zjazdu naszego w czerwcu b. r., gdzie wygłosiłem referat pod tytułem „Nauczyciel w świetle swej pracy zawodowej na Śląsku“, nie można twierdzić, że nic się nie zmieniło. W okresie tych 6-ciu miesięcy dokonało się wiele zmian i to zmian zdążających konsekwentnie do zepchnięcia nauczycielstwa jak najniżej. Nie chciałbym się powtarzać, dlatego zainteresowanych odsyłam do wspomnianego referatu, zamieszczonego w 5-tym n-rze „Ogniskowca“ w czerwcu 1935 r. Zachęcam również Kolegów do szczegółowego przestudjowania artykułu z ostatniego Głosu Nauczycielskiego p. t. „Nie chcemy łez“. W dzisiejszym referacie chciałbym zebrać jedynie te sprawy, które zdaniem mojem nietylko uniemożliwiają normalną pracę nauczyciela, lecz nawet czasami doprowadzają do stanu bezprawia niespotykanego dotychczas.

Zbiorem praw i obowiązków nauczyciela jest zasadniczo ustawa o stosunkach nauczyciela z dnia 1 lipca 1926 r., zmieniona dwa razy dekretem Prezydenta, szeregiem wyjaśnień i rozporządzeń oraz nieskończonością interpretacyj, począwszy od ministerstwa a skończywszy na każdym najdrobniejszym referencie. Istnieje przytem jeszcze szereg ustaw zahaczających względnie dotyczących zupełnie innych spraw, które jednak w zasadzie są częścią składową pragmatyki nauczycielskiej (jak np. statut szkoły powszechnej i ustawa o kwalifikowaniu nauczycieli i t. p.). Zasadniczą cechą ogólną tych wszystkich ustaw jest zasada problematyczności. Ustawy przeważnie są tak skonstruowane, że zostawiają możliwość stosowania tego wszystkiego, czego się chce. Doprowadziło to do zaistnienia systemu protekcyjności, lizuństwa, poniżenia własnej godności, gdyż nigdy nie wiadomo, czy władza mająca możność dowolnego stosowania ustawy, uzna daną jednostkę za sympatyczną czy antypatyczną. Mało tego, jest szereg ustaw sprzecznych z innemi ustawami, a nawet ustaw godzących w podstawową wartość konstytucji. Najbardziej jednak zastraszające są rozporządzenia wbrew ustawom, mające jednak sankcje ustaw. Po tym wstępie przejdę teraz całe życie nauczyciela, jego martyrologję służbową.

Po ciężkich tarapatach ukończył studja człowiek, który miał to nieszczęście, że bogi skierowały go na drogę ciernistą, na drogę nauczyciela. Człowiek taki stara się o posadę nauczycielską i nie wie, czy powiększy armję bezrobotnych nauczycieli (dzisiaj około

*) Referat przewodniczącego Wydziału obrony prawnej.

20 tys.), czy też mając jakiegoś wujka w dzienniku podawczym odnośnego kuratorjum, albo będąc „bene natus“, taką posadę otrzyma. Mówię z rozmysłem o takim wujku w dzienniku podawczym, bo gdy ma wyższe możności protekcji, to taką posadę może otrzymać nawet nie mając kwalifikacji do nauczania. Albowiem publiczną tajemnicą jest, że nasze władze na Śląsku wydają polecenia zatrudnienia jako nauczycielki osoby, nie mającej kwalifikacji do nauczania. Rozporządzenie takie, to chyba jawny przykład niestosowania ustawy o kwalifikacjach i ustawy celibatowej. Ale wracajmy do tematu. Przy tej odrobinie szczęścia i protekcji, zostaje człowiek taki mianowany, albo bezpłatnym praktykantem, albo płatnym od godzin, kontraktowym, albo gdy bogi są bardzo przychylne lub też protekcja dostatecznie silna, nauczycielem etatowym. I tu proszę Kolegów widzimy ustawy. Mianowanie nauczycieli praktykantami bezpłatnymi względnie płatnymi od godzin jest przecież przeciwne ustawie o ochronie pracy i opiece społecznej, a znowu mianowanie nauczycieli kontraktowych w XI grupie uposażeniowej jest wbrew rozporządzeniu o mianowaniu nauczycieli kontraktowych w X grupie uposażenia, oraz wbrew rozporządzeniu, że nauczycielom kontraktowym należy się w wypadku przepracowania pełnych 10 miesięcy wynagrodzenie za wakacje. Tego wynagrodzenia bardzo często się nie wypłaca. Pierwsze kroki na terenie szkoły stawia taki nowy człowiek, nauczyciel kontraktowy, niepewnie. Już w krótkim czasie spostrzega, że władze dokładnie się orjentują w tem, czy lubi brunetki czy blondynki, w której organizacji musi pracować, bo w jednej jest jego kierownik, w drugiej p. inspektor. Następują starania o legitymację i o zniżkę kolejową. I tu nowy nonsens, przekonuje się, że kontrakt jego opiewa tylko na 8 miesięcy i 16 dni, gdyż umowę zawarł dopiero w drugiej połowie października. A tu ustawa przewidziała nie mniej nie więcej akurat liczbę 9 miesięcy do uzyskania legitymacyj. I z bólem serca przekonuje się, że istnieje różnica między nauczycielami o tych samych kwalifikacjach i warunkach, różnica legitymacji. Po ciężkich czasami przejściach udało prześlizgnąć mu się do etatu, a dalej do momentu składania drugiego egzaminu nauczycielskiego. I następują dwa momenty. Moment natury materjalnej, złożenia 50% pensji na poczet taksy egzaminacyjnej, i drugi moment, strach, bo nie wiadomo jak przy egzaminie będzie. Bogi były łaskawe, egzamin złożony, trzeba czekać, ażeby przejść do X grupy (po trzech latach służby), gdy tymczasem urzędnik drugiej kategorji o tem samem wykształceniu złożył egzamin po roku i automatycznie otrzymał X grupę. Kiedy posada jest już stała, pensja jest, swój etat, można pracować, można żyć i radośnie tworzyć. Przypatrzmy się teraz tej radosnej twórczej pracy. Praca w szkole została doprowadzona do stanu zakłamania. Zakłamuje nauczyciel siebie, zakłamuje otoczenie. Postaram się to udowodnić. Normalna praca szkolna, określona programami, zostaje

przerywana stosem różnych statystyk, planów pracy, pomysłów inspektorskich a czasem i kierowników. Proszę policzyć te wszystkie konferencje miesięczne, indywidualne, rejonowe, pokazowe i t. p. poprawy zadań, przygotowanie do lekcji, to trudno wykonać pracę określoną programami. Wytwarza się pobieżność w pracy, mimo bezkresnego trudu zjawia się coraz niższy poziom naukowy. Gdy do tego dodamy pracę społeczną wymaganą statutem a często też moralnym przymusem władz, mimo zapewnienia, że przedewszystkiem obowiązującą jest praca w szkole, to chyba obraz dosyć wyczerpujący. Faktem jest niezaprzeczonym, że dzień posiada 24 godzin. Faktem jest, że teoretycznie biorąc nie można pracować więcej jak 24 godzin dziennie i wszelka praca wychodząca poza zakres tych właśnie godzin będzie jedynie zakłamaniem, zakłamaniem siebie i otoczenia. I mimo tej pracy wychodzącej poza zakres możliwości co mamy? Prawdą jest, że nie można sądzić o całości z wypadków poszczególnych, lecz faktem jest również możliwość zastosowania poszczególnych wypadków do wszystkich. I tak: mieliśmy szereg ocen niedostatecznych. Mamy jeszcze więcej, mamy możność otrzymania nowych ocen niedostatecznych za najbliższe lata. Za co? Za pracę w większości niemożliwą do wykonania, przechodzącą nasze możliwości względnie możliwości człowieka wogóle.

Mamy opiekę lekarską płatną za nas w wysokości bezrobotnego z całym preparatem lekarstw o specjalnem opakowaniu i wykonaniu dla pacjentów z pomocy państwowej. Mamy możliwość wyjazdu do sanatorjów w wypadku stwierdzenia otwartej gruźlicy, mimo głoszonych zasad profilaktycznego leczenia, które uznaje cały świat kulturalny. Możliwości naszego leczenia przy pomocy lekarskiej zachodzą jeszcze dalej, niż osławione metody austrjackie, gdyż nawet aspirynę zmieniono na podobny, tańszy produkt krajowy — motopirynę.

W wypadku nieszczęśliwego zdarzenia w szkole, prowadzącego normalnie do dyscyplinarki, nie mówię tu o wypadkach podpadających pod obowiązujący kodeks karny, normalnie ludzie są w wypadku stwierdzonego przestępstwa badani przez sądy, nauczyciele zaś przez sądy i dyscyplinarki. Gdyby zachowano kolejność tego byłoby jeszcze pół biedy, kiedy jest inaczej. Ustawa powiada, że rozprawa dyscyplinarna może się odbyć bez względu na to, jaki był wynik rozprawy sądowej, gdy postępowanie oskarżonego mogło przynieść szkodę służbie. I przypuśćmy, że to wszystko jest w porządku. Lecz tak się właśnie u nas składa wobec problematyczności ustaw, że niektóre komisje dyscyplinarne postanowiły być czemś większem niż są, i sprawy przeprowadzają dyscyplinarnie mimo tego, że są one również w sądzie a nawet z przeprowadzonych już rozpraw sądowych mimo wręcz przeciwnych wyroków sądowych, przeprowadzają same dowód prawdy i wydają umotywowane orzeczenia. I tak mamy dwa różne sądy

o różnych karach za to samo przestępstwo. Mało tego. Gdybyście Koledzy wiedzieli, ile spraw można podciągnąć pod artykuły wymienione w pragmatyce nauczycielskiej a traktujące o obowiązkach nauczyciela, no i naturalnie o skutkach tego, to ręczę, że odbiegłby was sen na szereg dni. Istnieją sankcje za wytoczoną dyscyplinarkę gdyby nawet skończyła się uniewinnieniem i to sankcje nie moralne, ale w formie potrącenia podatku dochodowego z uposażeń zaległych wypłaconych po 1/XII 1935 r. Na pociechę za to mamy Kolegów w sądach dyscyplinarnych, ale i władze, które sądzą w danej chwili a przed rozpoczęciem dyscyplinarki oskarżają i powodują dochodzenia. Jesteśmy jedni ze wszystkich grup urzędniczych, gdzie zastosowano najdalej posunięte oszczędności w pracy osób. Mamy prokuratorów i sędziów w jednych osobach.

Nie można również pominąć spraw Koleżanek, których jedyną zbrodnią jest wyjście zamąż dla stworzenia rodziny. Tych poza ustawą celibatową, będącą zaprzeczeniem konstytucji, spotyka jeszcze nowa kara w formie obcięcia odprawy po 1/XII 1935 r. o podatek dochodowy.

A teraz pensja. Najpierw 10% obcięcia poborów a później 15% a później u nas 20%. Pensja z opłatami emerytalnemi z podatkiem dochodowym a nawet 10% dodatkiem do podatku dochodowego. I znowu zniżka teoretyczna 7% (ustawa z dnia 1 II 1934) dla uproszczenia administracji opłaty emerytalne i podatki potrącono i wpłacano wprost do odnośnych instytucyj, ażeby w dwa lata później wymierzyć podatek dochodowy dla tych, którzy podatku dochodowego nie płacą (nowy system) od 10 do 14%. Płaciliśmy w dniu 1 II 1935 r. na podniesienie uposażenia w grupach od V począwszy, a dziś płacimy dla ratowania skarbu, a co dalej będzie? Lecz to płacimy chociaż ustawowo. A ile płacimy spowodu braku podstaw prawnych ewentualnie nawet wbrew obowiązującym ustawom. Płacimy z powodu braku podstaw prawnych nie wypłacaniem dodatku mieszkaniowego, wypłacanego na terenie całej Rzeczypospolitej. Tak się składa, że o ile chodzi o nasze podstawowe sprawy materjalne, to nie ma nic do gadania statut organiczny województwa śląskiego, jeśli zaś właśnie chodzi o przyznanie nam pewnych praw, to ten statut obowiązuje. Jesteśmy przeciwnikami autonomji śląskiej w formie państwa w państwie, możemy zażądać również równych praw tu na Śląsku. Nie narusza to w niczem naszych żądań co do dodatku kresowego. Nie potrzebujemy chyba tego motywować, tu gdzie zasiłek bezrobotnego wynosi więcej niż w reszcie Rzeczypospolitej całomiesięczny zarobek robotnika, gdzie artykuły pierwszej potrzeby są znacznie droższe niż w reszcie Rzeczypospolitej. Płacimy w formie redukcji zasiłku wyrównawczego przy powierzeniu pracy odpowiedzialnej kierowania szkołą, która zostanie obsadzona innym kandydatem na konkursie. Płacimy przy redukcji zasiłku wyrównawczego

podwójnie przy dodatkach lokalnych, przeniesieniach, a teraz świeżo przy redukcji dodatku służbowego kierowników szkół o niższym typie (zupełnie bezprawnie). Płacimy przez nieotrzymywanie zasiłków ekonomicznych dla dużych rodzin mimo dekretu Prezydenta zpowodu braku odpowiednich sum w budżecie. Płacimy przy mianowaniach na kierowników szkół tytułem nieasygnowania ryczałtów na przeniesienia, gdyż ustalił się zwyczaj przenoszenia na własną prośbę, na stanowisko p. o. kierownika przed konkursem. Widzimy, że ta rozpiętość naszej płatności jest duża. Teoretycznie (zagwarantowane ustawą) istnieje możliwość potrącenia $1/5$ części poborów na należności z tytułu pretensji skarbu państwa względnie kondyktów sądowych. Tymczasem płacimy na L. O. P. P. przymusowo, na fundusz bezrobocia przymusowo, na powodzian przymusowo. Płacimy na L. O. P. P. podwójnie. Teoretycznie istniała możliwość niepłacenia na L. O. P. P. na podstawie okólnika Wydziału Oświecenia Publicznego do tych, którzy nie zgadzają się na płacenie mogą wnieść sprzeciw, nie mówiąc o tem, że okólnik ten stoi w sprzeczności z obowiązującem ustawodawstwem. Sprzeciwy indywidualne Kolegów zostały bez odpowiedzi. W potrącaniu przymusowem na fundusz bezrobocia nie zastosowano do nas nawet tej kurtuazji, jaką zastosowano do najniższych funkcjonarjuszy a nawet pedli szkolnych i bez zapytania nas względnie formalnej zgody potrącono. Chyba, że prawdą jest, że istnieją inne czynniki organizacyjne w Wydziale Oświecenia Publicznego, które to uczyniły w naszem imieniu, jednakże bez naszej wiedzy i zgody.

Najbardziej realną formą nauki jest konkret. Nie może tego konkretu istotnej potrzeby nauki dać nauczyciel nędzarz społeczny, ani też rzesze bezrobotnej inteligencji. Nie może nauczyciel głodny, stosować systemu pracy radosnej w swej pracy szkolnej. Nie może głosić zasady, ucz się chłopcze a będziesz miał kawałek chleba. Mało tego. Kiedy sterany pracą zawodową, latami służby ciężkiej a czasami nadludzkiej, stanie przed kresem życia, ażeby rozpamiętywać swe prace życiowe, musi mieć pewność poszanowania praw z tytułu służby, praw dobrze nabytych. Nie wolno tych praw naruszać. To prawo stanowiło właśnie wyższość służby państwowej. Naruszenie go może przy dobrej konjunkturze wytworzyć ucieczkę elementu najlepszego z tej służby. Zresztą niema w naszych szeregach, w szeregach nauczycieli Z. N. P. ludzi, którzyby pracy swej zaborczej nie poświęcili właśnie dla Polski i dla odzyskania Jej niepodległości. Nie można wyodrębniać tych, którzy są odznaczeni krzyżami niepodległości, kiedy nadanie tego krzyża dało prawo do uznania emerytury zaborczej po zamknięciu kapituły, gdzie należało zawczasu starać się o te odznaczenia. Żądamy tylko stałości pracy i bytu możliwego właśnie dla dobra szkoły i dla dobra państwa, stan dzisiejszy dąży z atakiem na nauczycielstwo, na stan szkół, na stan kultury narodu wogóle, a chyba to nie jest założeniem czynników miarodajnych.

Praca społeczna członków na terenie Okręgu i stosunek władz szkolnych oraz organizacyj społecznych do członków Związku.

Jednem z zagadnień, nad któremi obradował Zjazd, było zagadnienie sytuacji, jaka wytworzyła się na odcinku pracy społeczno-oświatowej na tutejszym terenie. Obradująca specjalna Sesja Wydziału Pracy Społecznej przeanalizowała całokształt dotychczasowych wysiłków nauczycielstwa w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej, jak również przedyskutowano bardzo żywo sprawę dotychczasowych kierunków i metod pracy. Z treści obrad, które trwały kilka godzin, wynikało, że nauczycielstwu Związkowemu zależy bardzo, aby wysiłki ich na polu pracy społeczno-oświatowej nie były marnowane, a z drugiej strony, aby w tej dziedzinie pracy przeprowadzić zmianę, zdążającą do uporządkowania dotychczasowych wielokierunkowych form pracy. To też wszyscy delegaci, pracownicy społeczni, którzy przybyli z różnych zakątków ziemi śląskiej, wypowiedzieli się nietylko za wstrzymaniem tworzenia nowych organizacyj społeczno-oświatowych, które rozdrabniają wysiłki pracowników społecznych, jak również fundusze na ten cel idące, ale wypowiedzieli się za urabianiem opinji idącej w kierunku komasacji organizacyj społeczno-oświatowych o pokrewnej ideologji i zadaniach. Stanowisko swoje motywują tem, że dziś, kiedy państwo w okresie kryzysu gospodarczego, jak również i samorządy coraz mniej przeznaczają na oświatę pozaszkolną, kiedy niema pieniędzy na nowe szkoły czy etaty, czy też na dokształcanie ustawowo przewidzianej młodzieży do lat 18, nie wolno nieodpowiednio *zużywać chociażby jeden grosz, jak również nie wolno marnować ani jednego wysiłku pracownika społecznego.* Wszelka więc praca dziś musi być obmyślana i systematyczna. Ten bowiem niezdrowy pęd, jaki się u nas wytworzył, a zdążający w kierunku rozrostu organizacyj musi być poddany rewizji przez odpowiednie czynniki i społeczeństwo. Rozbicie i rozproszkowanie wysiłków finansowych i samej pracy pracowników oświatowych musi spowodować jej osłabienie, jak również musi budzić zastrzeżenia co do wartości tej pracy. W konsekwencji tego Zjazd stanął na stanowisku przedłożenia tych wszystkich spraw, a dotyczących organizacji pracy społeczno-oświatowej odpowiednim władzom, aby te na specjalnych Komisjach Oświatowych starały się te sprawy unormować. Dalej Zjazd stanął na stanowisku, oprócz przedłożenia odpowiednich wniosków do władz, przeprowadzenia rewizji naszego stosunku obecnego do pracy społecznej i pójścia po linji podjęcia środków przeciwdziałających temu chaosowi, co będzie zarazem samoobroną przed tem, co obecnie stwarza dla nauczyciela coraz cięższe warunki pracy. Poczucie bowiem godności naszego zawodu musi spowodować głębokie poczucie solidarności własnej. Postanowiono zerwać z dotychczasową pracą w pojedynkę, gdyż dziś okazuje się, iż praca ta w ten sposób prowadzona

staje się udręką dla nauczyciela. Rezygnujemy więc z pracy takiej (to jest w pojedynkę), a podejmujemy się pracy zorganizowanej, opartej o naszą Organizację. Zebrani wypowiedzieli się za zniesieniem stanowisk instruktorów oświatowych motywując tem, iż dotychczas nietylko że nie przynosili oni żadnej pomocy nauczycielowi w pracy społecznej, ale niekiedy wprowadzali do tej pracy zamęt jak również przez najrozmaitsze okólniki i żądanie wypełniania sprawozdań i statystyk obciążali nauczyciela pracą, która nikomu zasadniczo nie przynosiła żadnej korzyści.

Sprawozdania więc jak również dyskusja na Zjeździe wykazały, iż: a) nauczycielstwo jest przeciążone pracą społeczną; b) w niektórych miejscowościach zmusza się nadal nauczycielstwo do pracy społecznej i to nawet w kilku organizacjach; c) pracę społeczną nauczyciela opinjuje dzisiaj każdy i to powołany i niepowołany do tego, na czem zazwyczaj wychodzi źle nauczyciel; d) w wielu wypadkach pracę społeczną reguluje się przez okólniki urzędowe; e) wypowiedziano się przeciw opinjowaniu pracy nauczyciela w szkole na podstawie pracy społecznej; f) wypowiedziano się przeciw wciąganiu nauczyciela społecznika do jakiejkolwiek roboty politycznej jak również wprowadzania polityki do pracy społeczno-oświatowej, gdyż wytwarza to ferment, a niekiedy nawet wrogie ustosunkowanie się do nauczyciela. Na niektórych bowiem terenach naszego Okręgu praca naszych Kolegów jest badzo ciężka, gdyż w wielu wypadkach, jak wykazują sprawozdania, nauczyciel pracując społecznie musi walczyć z różnemi miejscowemi czynnikami, co nieraz pociąga za sobą niemiłe dla niego konsekwencje i staje się ofiarą swojego słusznego i zdrowego stanowiska, przenosząc go rzekomo na własną prośbę.

Tworząc więc na podstawie Statutu Z. N. P. Wydziały Pracy Społecznej przy każdem Ognisku, zebrani stoją na stanowisku przejęcia przez te komórki organizację pracy społeczno-oświatowej na swoich terenach. Nadania tej pracy społecznej członków Ogniska właściwego kierunku i charakteru. b) Tworzenia opinji i wysuwania postulatów w sprawie pracy społecznej. c) Współdziałania w procesie ruchu kulturalnego w danem środowisku. d) Współdziałania z odpowiedniemi ogniwami tych organizacyj społecznych, z któremi Z. N. P. współpracuje. e) Przygotowanie członków do pracy społeczno-oświatowej i gospodarczej. f) Uregulowanie stosunku członków Z. N. P. do poszczególnych organizacyj. To są zasadnicze dla nas zagadnienia, które będą przepracowywane na całym terenie naszego Okręgu w najbliższym okresie. W następnych numerach „Ogniskowca" omówimy szczegółowo na podstawie sprawozdań przesłanych nam z terenu, jak również z materjału dostarczonego nam w czasie Zjazdu, warunki, w jakich nauczycielstwo pracuje społecznie, jak również wykażemy statystycznie jaki procent nauczycielstwa bierze udział w pracach społeczno-oświatowych.

Depowski Stefan.

Statut Spółdzielni Z. N. P. na Śląsku „Związkowiec".

I. Nazwa, siedziba i czas trwania.

§ 1.

Spółdzielnia nosi nazwę „Związkowiec", Spółdzielnia z ogr. odp. Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach.

Spółdzielnia zawiązuje się na podstawie ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. R. P. nr. 55, poz. 495 z 27 czerwca 1934 r.).

§ 2.

Siedzibą Spółdzielni są Katowice.

§ 3.

Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony.

II. Cel.

§ 4.

Spółdzielnia ma za zadanie: podniesienie dobrobytu swych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa oraz współdziałania w ich rozwoju kulturalnym.

§ 5.

Celem osiągnięcia powyższych zadań, Spódzielnia będzie organizować i prowadzić zaklady handlowe i wytwórcze.

W szczególności spółdzielnia będzie:

a) kupować i sprzedawać wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie domowem swych członków,
b) pośredniczyć w zakupie i sprzedaży pomocy naukowych, materjałów piśmiennych, biurowych i t. p.,
c) wytwarzać zeszyty, pomoce szkolne i kancelaryjne,
d) udzielać poręczenia z tytułu dokonanych przez członków zakupów w oznaczonych przez Zarząd Spółdzielni przedsiębiorstwach,
e) propagować wśród członków ideę spółdzielczości,
f) podejmować wszelkie czynności, zmierzające do urzeczywistnienia przyjętych na siebie zadań.

III. Członkowie, ich obowiązki i prawa.

§ 6.

Członkami Spółdzielni mogą być:

a) członkowie Związku Nuaczycielstwa Polskiego,
b) komórki organizacyjne Związku Nauczycielstwa Polskiego.

§ 7.

Członków do Spółdzielni przyjmuje Zarząd, który może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

Nieprzyjętym przysługuje prawo odwołania się, w przeciągu czternastu dni do Rady Nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie.

§ 8.

Każdy członek obowiązany jest:

a) podpisać deklarację przystąpienia do Spółdzielni,
b) wpłacić przy przystąpieniu tytułem jednorazowego wpisowego 5 zł (pięć), oraz jeden udział w wysokości 50 zł (pięćdziesiąt). Wpłaty na udział mogą być uskutecznione w pięciu równych ratach, z których pierwszą należy wpłacić przy złożeniu deklaracji członkowskiej, pozostałe zaś najpóźniej do 5 dnia każdego miesiąca, następującego kolejno po dacie pierwszej wpłaty. Niezapłacenie w terminie dwóch kolejnych rat powoduje skreślenie członka z rejestru członków na zasadzie § 12, pkt. b) statutu Spółdzielni, zaś wpłacona kwota przepada na rzecz funduszu zapasowego,
c) ponosić odpowiedzialność materjalną za zobowiązania Spółdzielni do podwójnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Odpowiedzialność ta kończy się po upływie jednego roku od dnia, w którym członek przestał należeć do Spółdzielni,
d) przestrzegać przepisów niniejszego statutu i uchwał Władz Spółdzielni, oraz popierać zawsze i wszędzie jej cele.

§ 9.

Członek ma prawo:

a) brać udział w obradach Walnych Zebrań,
b) wyboru i wybieralności do Władz Spółdzielni,
c) korzystać ze wszelkich urządzeń i przedsięwzięć Spółdzielni,
d) pobierać dywidendę od wpłaconych udziałów oraz uczestniczyć w rozdziale nadwyżki z obrotu towarowego w stosunku do wartości zakupionych w Spółdzielni towarów.

§ 10.

Prawo członkostwa gaśnie wskutek:

a) dobrowolnego wystąpienia,
b) skreślenia z rejestru członków,
c) śmierci.

§ 11.

Członek może wystąpić ze Spółdzielni w każdym czasie za pisemnem wypowiedzeniem, które winien zgłosić conajmniej na 3 miesiące przed końcem roku obrachunkowego.

Za datę wystąpienia uważa się ostatni dzień tego roku, w którym nastąpiło wypowiedzenie.

§ 12.

Członek może być skreślony z rejestru członków ze Spółdzielni na podstawie uchwały Zarządu w razie:

a) niezgodnych z prawdą oświadczeń przy przystąpieniu na członka,
b) niewypełnienia obowiązków określonych statutem,
c) świadomego i stwierdzonego działania na szkodę Spółdzielni,
d) utraty praw członka Związku Nauczycielstwa Polskiego.

§ 13.

O skreśleniu Zarząd zawiadamia niezwłocznie członka pisemnie z dowodem doręczenia.

Skreślenie ma skutek z końcem roku obrachunkowego, w którym nastąpiło: jednak od chwili wysłania zawiadomienia o wykluczeniu członek nie ma prawa brania udziału w Walnych Zgromadzeniach, ani wchodzić w skład Zarządu lub Rady Nadzorczej.

Jeżeli powód skreślenia został usunięty, skreślony może być ponownie przyjęty do Spółdzielni, jako nowy członek, lecz nie wcześniej, niż po upływie sześciu miesięcy od daty skreślenia.

§ 14.

Członka zmarłego uważa się za występującego z końcem tego roku, w którym nastąpiła śmierć.

§ 15.

Udział byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z końcem którego członek przestał należeć do Spółdzielni.

Wypłata winna nastąpić najpóźniej w trzy miesiące od dnia zatwierdzenia bilansu.

Spółdzielnia jest uprawniona do potrącania przy wypłacie swoich roszczeń z tytułu czynności, wchodzących w zakres jej statutowej działalności, a to bez względu na ich termin płatności.

W razie strat, poniesionych przez Spółdzielnię, mogą być stosowane potrącenia z udziałów, przewidziane w statucie.

IV. Władze Spółdzielni.

§ 16.

Władzami Spółdzielni są:

a) Zarząd,
b) Rada Nadzorcza,
c) Walne Zgromadzenie.

a) Zarząd.

§ 17.

Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym Spółdzielni.

§ 18.

Zarząd składa się z przewodniczącego i dwóch członków, oraz dwóch zastępców, powołanych przez Radę Nadzorczą na trzy lata.

Ustępujący członkowie Zarządu mogą być nonownie powołani.

W razie ustąpienia lub śmierci członka Zarządu w czasie trwania kadencji, należy powołać na jego miejsce jednego z zastępców.

§ 19.

W przeciągu siedmiu dni od daty powołania winno odbyć się organizacyjne posiedzenie Zarządu, celem dokonania wyboru sekretarza i skarbnika, oraz dla przeprowadzenia przydziału czynności natury handlowej między członków Zarządu.

§ 20.

Zarząd winien stosować się w swych czynnościach do przepisów ustawy, niniejszego statutu, oraz uchwał Rady Nadzorczej i Walnego Zebrania.

§ 21.

Rada Nadzorcza może w każdym czasie odwołać jednego, względnie wszystkich członków Zarządu, którzy swoją działalnością w Spółdzielni spowodowali dla niej szkodę materjalną.

Zainteresowanym członkom Zarządu przysługuje prawo odwołania się od decyzji Rady Nadzorczej do Walnego Zebrania.

Odwołanie to należy złożyć Radzie Nadzorczej w przeciągu czternastu dni od daty zawiadomienia o decyzji. W tym wypadku należy zwołać Walne Zebranie najpóźniej do 30 dni od daty wniesienia odwołania.

§ 22.

O wysokości wynagrodzenia członków Zarządu decyduje Rada Nadzorcza.

Odwołanie członków Zarządu przed upływem kadencji nie narusza ich praw do wynagrodzenia przewidzianego w umowie, zawartej z członkami Zarządu przez Radę Nadzorczą, za wyjątkiem stwierdzonej działalności na szkodę Spółdzielni.

§ 23.

Członkowie Zarządu odpowiadają za swoją działalność w Spółdzielni osobiście i solidarnie.

Odpowiedzialność ta ulega przedawnieniu po 5 latach od dnia wyrządzenia szkody.

§ 24.

Posiedzenie Zarządu zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby.

Do prawności uchwał jest konieczna obecność na posiedzeniu conajmniej dwóch członków Zarządu, w tem przewodniczącego.

Przebieg obrad Zarządu, jak również treść powziętych uchwał należy wpisywać do księgi protokołów.

Protokoły podpisują członkowie Zarządu, obecni na posiedzeniu.

§ 25.

Zarząd podpisuje za Spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą Spółdzielni podpisują się przewodniczący i jeden z pozostałych członków Zarządu.

§ 26.

Do kompentencji i obowiązków Zarządu należy:

1. bezpośrednie zarządzanie sprawami gospodarczemi Spółdzielni,
2. prowadzenie rejestru członków, rachunkowości i korespondencji, oraz układanie planów działania, budżetów, bilansów i sprawozdań rocznych,
3. Odbiór, przechowywanie i wydawanie gotówki, oraz papierów wartościowych i czuwanie nad ich bezpieczeństwem,
4. przyjmowanie nowych członków i skreślanie członków ze Spółdzielni,
5. przyjmowanie i zwalnianie pracowników Spółdzielni, oraz określanie ich zajęć i wysokości wynagrodzenia,
6. udzielanie pełnomocnictw pracownikom Spółdzielni,
7. układanie regulaminów i przedkładanie ich do zatwierdzenia Radzie Nadzorczej,
8. rozpatrywanie wszelkich spraw, mających być przedmiotem obrad Rady Nadzorczej i Walnego zebrania,
9. Uczestniczenie w posiedzeniach Rady Nadzorczej i w Walnych Zebraniach, celem przedstawienia sprawozdań ze swoich czynności i stanu Spółdzielni, oraz rocznych zamknięć rachunkowych, jak i również wniosków, dotyczących rozwoju Spółdzielni.

b) Rada Nadzorcza.

§ 27.

Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków i dwóch zastępców, wybranych na trzy lata.

Każdorazowy prezes i delegowany członek Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, wchodzą w skład Rady Nadzorczej z urzędu, pozostałych 3 członków wybiera Walne Zebranie z pośród członków Spółdzielni, w głosowaniu tajnem, ezwzględną większością głosów obecnych.

Członkowie ustępujący mogą być ponownie wybrani.

§ 28.

Odwołanie członka Rady Nadzorczej może nastąpić przed ukończeniem okresu urzędowania na skutek uchwały Walnego Zebrania, ale uchwala taka musi zapaść glosami przynajmniej trzech czwartych obecnych na Walnem Zebraniu.

§ 29.

Prezesem Rady Nadzorczej jest każdorazowy prezes Okręgu Śląskiego Z. N. P.

Rada Nadzorcza wybiera ze swego grona wiceprezesa i sekretarza.

Posiedzenia Rady Nadzorczej odbywają się w miarę potrzeby, conajmniej jednak raz na dwa miesiące. Zwołuje je prezes lub wiceprezes, podając równocześnie porządek obrad. Prezes może według własnego uznania zwołać w każdym czasie posiedzenie Rady Nadzorczej, jeżeli uzna to za potrzebne dla dobra Spółdzielni.

Posiedzenie winno być niezwłocznie zwołane na pisemne żądanie Zarządu, trzech członków Rady Nadzorczej lub rewidenta.

§ 30.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Rady Nadzorczej potrzeba obecności na posiedzeniu conajmniej trzech członków Rady, w tem prezesa lub wiceprezesa.

Uchwały winny być wpisane do księgi protokołów i podpisane przez obecnych na posiedzeniu członków Rady Nadzorczej.

§ 31.

Rada Nadzorcza winna czuwać z całą starannością nad prowadzeniem przez Zarząd interesów Spółdzielni, informować się stale o przebiegu spraw Spółdzielni i czuwać nad tem, aby interesy były prowadzone zgodnie z ustawą, statutem i uchwałami Walnych Zebrań. Rada Nadzorcza może w tym celu w każdej chwili zarządać od Zarządu sprawozdania z działalności Spółdzielni, jak również w pełnym składzie lub przez delegowanych członków sprawdzać księgi, zobowiązania i dowody, papiery wartościowe i stan kasy, oraz badać roczne zamknięcia rachunkowe, a wyniki badań przedstawia Walnemu Zebraniu.

§ 32.

Ponadto do zakresu działalności Rady Nadzorczej należy:

1. Ostateczne rozstrzygnięcie o przyjęciu lub nieprzyjęciu członka do Spółdzielni w razie jego odwołania się do odmownej decyzji Zarządu;
2. wybór i odwołanie członków Zarządu;
3. zawieranie w imieniu Spółdzielni umów z członkami Zarządu, dotyczących warunków ich pracy;
4. Zezwolenie Zarządowi na zaciąganie pożyczek w granicach, ustalonych przez Walne Zebranie;
5. zatwierdzanie regulaminów;
6. Rozpatrywanie wszystkich spraw, wnoszonych przez Zarząd na Walne Zebranie;
7. Rozpatrywanie budżetów, celów i sposobów tworzenia funduszów specjalnych, sprawozdań Zarządu i rocznych zamknięć rachunkowych oraz przedstawianie Walnemu Zebraniu wniosków, dotyczących rozdziału zysków lub sposobu pokrycia strat;

8. Składanie Walnemu Zebraniu listy kandydatów na członków Rady Nadzorczej, której jednakowoż Walne Zebranie może nie uwzględnić;
9. uczestniczenie w rewizjach, dokonywanych w Spółdzielni i składania sprawozdań z ich wyników na Walnych Zebraniach;
10. zwoływanie Walnych Zebrań.

§ 33.

Prezes Rady Nadzorczej lub wiceprezes i upoważnieni przez Radę członkowie, mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

§ 34.

W posiedzeniach Rady Nadzorczej mogą brać udział z głosem doradczym członkowie Zarządu za wyjątkiem tych obrad, które dotyczą ich spraw osobistych lub wykonywania kontroli nad Zarządem.

§ 35.

Członkowie Rady Nadzorczej odpowiadają osobiście i solidarnie za swoje czyny i zaniedbania, przez które Spółdzielnia poniosła szkodę.

§ 36.

Członkowie Rady Nadzorczej nie mogą być równocześnie członkami Zarządu.

c) Walne Zebranie.

§ 37.

Prawa przysługujące ogółowi członków w sprawach Spółdzielni, wykonują w drodze uchwał członkowie obecni na Walnem Zebraniu. Członek może brać udział w Walnem Zebraniu tylko osobiście. Każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów. Członek Spółdzielni nie uczestniczy w głosowaniu, jeżeli ma zapaść uchwała co do zatwierdzenia podpisanych przez niego sprawozdań rocznych, lub uwolnienia go od odpowiedzialności za wyrządzoną Spółdzielni szkodę, względnie odwołanie go z urzędu.

§ 38.

Walne Zebrania mogą być zwyczajne i nadzwyczajne. Walne Zebranie zwyczajne odbywa się raz do roku i winno być zwołane przez Radę Nadzorczą najpóźniej do końca miesiąca kwietnia każdego roku.

§ 39.

Walne Zebranie nadzwyczajne może być zwołane w każdym czasie:
1. według uznania Rady Nadzorczej,
2. na żądanie Zarządu,

3. na wniosek conajmniej jednej czwartej części ogółu członków Spółdzielni, złożony na piśmie z podaniem porządku dziennego obrad.

W ostatnim wypadku Walne Zebranie należy zwołać w taki sposób, aby mogło się odbyć najpóźniej do trzech tygodni od dnia złożenia wniosku. O ile to nie nastąpiło, wówczas Walne Zebranie ma prawo zwołać ten organ, który z żądaniem wystąpił.

Zawiadomienie o Walnem Zebraniu należy doręczyć członkom na piśmie conajmniej na trzy tygodnie naprzód. Zawiadomienie to winno zawierać miejsce, czas i porządek obrad Walnego Zebrania.

§ 40.

Zarząd lub jedna czwarta część ogółu członków Spółdzielni ma prawo żądać umieszczenia pewnych spraw na porządku dziennym Walnego Zebrania, o ile odnośne żądanie złożono na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zebrania.

§ 41.

Walne Zebranie zwolane należycie jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

§ 42.

Walne Zebranie otwiera prezes lub wiceprezes Rady Nadzorczej, poczem zebrani wybierają z pośród siebie przewodniczącego obrad.

Przewodniczący powołuje dwóch sekretarzy i dwóch ławników.

§ 43.

Uchwały na Walnem Zebraniu mogą zapadać jedynie w sprawach, objętych porządkiem obrad.

Uchwały Walnego Zebrania zapadają bezwzględną większością głosów obecnych członków i są protokółowane z zaznaczeniem, iloma głosami zostały przyjęte. Protokół winien zawierać również sprzeciwy, o ile takowe zostały zgloszone.

Protokół Walnego Zebrania podpisujt przewodniczący, sekretarze i ławnicy.

Księgę protokółów mogą przeglądać członkowie Spółdzielni.

Odpis protokółu winien Zarząd po odbyciu Walnego Zebrania przesłać Związkowi Rewizyjnemu, którego Spółdzielnia jest członkiem.

§ 44.

Głosowanie odbywa się jawnie, z wyjątkiem, gdy Walne Zebranie uchwali głosowanie tajne.

Wyboru członków Rady Nadzorczej można dokonać tylko bezwzględną większością głosów w głosowaniu tajnem.

Tajne głosowanie obowiązuje również w sprawach odpowiedzialności z tytułu urzędowania oraz usunięcia członków z urzędów, jak i również i w innych sprawach, jeżeli tego zażąda conaj-

mniej jedna czwarta część ogółu członków, obecnych na Walnem Zebraniu. Prawomocne uchwały Walnego Zebrania obowiązują wszystkich członków Spółdzielni.

§ 45.

Zmianę statutu, dotyczącą celu lub przedmiotu Spółdzielni, podwyższenia udziału i obowiązkowych wpłat na udział, względnie podwyższenia odpowiedzialności dodatkowej uchwalić można tylko większością trzech czwartych głosów oddanych.

Rozwiązanie Spółdzielni może być uchwalone większością trzech czwartych głosów oddanych, na dwóch kolejnych po sobie następujących Walnych Zebraniach, zwołanych w odstępie conajmniej dwóch tygodni.

§ 46.

Do wyłącznych uprawnień Walnego Zebrania należy:

1. Wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej, decydowanie o pociągnięciu ich do odpowiedzialności sądowej i wybór pełnomocników do prowadzenia przeciwko nim procesów;
2. oznaczanie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć;
3. zatwierdzanie bilansów i sprawozdań rocznych i udzielanie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum;
4. Podział zysków i oznaczenie sposobu pokrycia strat w granicach, oznaczonych w statucie;
5. zatwierdzanie preliminarza budżetowego;
6. zezwalanie na nabywanie i zbywanie nieruchomości;
7. Przystępowanie w charakterze członka do innych spółdzień i związków;
8. zatwierdzanie regulaminów dla Rady Nadzorczej;
9. Powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego;
10. zmiana statutu;
11. powzięcie uchwały co do rozwiązania i likwidacji Spółdzielni.

V. Fundusze.

§ 47.

Na fundusze Spółdzielni składają się:

1. udziały członków,
2. fundusz zapasowy,
3. fundusze specjalne,
4. pożyczki zaciągane przez Spółdzielnię.

Udziały.

§ 48.

Każdy członek Spółdzielni winien przy wstąpieniu zadeklarować a następnie wpłacić gotówką conajmniej jeden udział, który wynosi zł 50.—.

Członek ponosi odpowiedzialność do podwójnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Od udziałów wypłaca Spółdzielnia dywidendę w wysokości uchwalonej przez Walne Zebranie, na podstawie bilansu za rok poprzedni. Wysokość dywidendy może przewyższać najwyżej o dwa procent urzędową stopę procentową Banku Polskiego.

Walne Zebranie może przenieść dywidendę w części lub całości do funduszu zapasowego, albo też przeznaczyć ją na cele gospodarcze lub społeczne.

§ 49.

Udziały byłego członka wypłacane będą najpóźniej po upływie trzech miesięcy na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z którego końcem członek przestał należeć do Spółdzielni.

Przy wypłacie udziału może Spółdzielnia potrącić roszczenia, jakie ma do członka, bez względu na termin płatności.

Roszczenia o wypłatę udziałów przedawniają się po upływie pięciu lat, a niepodjęte udziały będą przeniesione do funduszu zapasowego Spółdzielni.

Fundusz zapasowy.

§ 50.

Na fundusz zapasowy przeznacza się:

1. wpisowe członków, wynoszące 5 zł;
2. 10% z rocznego czystego zysku;
3. nieodebrane w przeciągu 5 lat udziały członkowskie i nadwyżki z obrotu towarowego;
4. darowizny i inne kwoty na ten fundusz przeznaczone.

Fundusz zapasowy służy na pokrycie strat bilansowych, a rozporządza nim wyłącznie Walne Zebranie.

Fundusze specjalne.

§ 51.

Niezależnie od ustawowego funduszu zapasowego może Spółdzielnia tworzyć, na podstawie uchwały Walnego Zebrania fundusze specjalne, przeznaczone wyłącznie na te cele, dla jakich je utworzono (np. na pokrycie straty, na odbiorcach i t. p.).

Fuduszami temi zarządza wyłącznie Walne Zebranie.

§ 52.

Tak fundusz zapasowy, jak i fundusze specjalne stanowią wyłączną własność Spółdzielni i w żadnym wypadku nie mogą być rozdzielone pomiędzy członków.

Występującemu lub wykluczonemu członkowi ze Spółdzielni nie przysługuje żadne prawo do funduszu zapasowego lub funduszów specjalnych.

Pożyczki.

§ 53.

W razie potrzeby może Zarząd w granicach uchwał Walnego Zebrania i Rady Nadzorczej zaciągać pożyczki na cele Spółdzielni.

VI. Rachunkowość.

§ 54.

Zarząd Spółdzielni winien prowadzić księgi handlowe, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

§ 55.

Rokiem sprawozdawczym Spółdzielni jest rok kalendarzowy.

§ 56.

Bilans winien być sporządzony, a następnie przedłożony Radzie Nadzorczej najpóźniej do końca marca każdego roku.

Odmówienie zatwierdzenia bilansu przez Radę Nadzorczą powinno być stwierdzone pisemnie w zamknięciu rachunkowem.

§ 57.

Oprócz zamknięcia rachunkowego należy sporządzić sprawozdanie z działalności w roku sprawozdawczym. Bilans i sprawozdanie należy wyłożyć w lokalu Spółdzielni, celem umożliwienia wglądu członkom.

§ 58.

Z czystego zysku przeznacza się corocznie 10% do funduszu zapasowego, dopóki tenże nie osiągnie 100% najwyższego stanu udziałów.

O użyciu pozostałej nadwyżki czystego zysku rozstrzyga Walne Zebranie.

§ 59.

Wykazaną w bilansie stratę pokrywa się przedewszystkiem z funduszu zapasowego, a następnie z funduszów specjalnych.

O ile funduszów tych nie wystarczy na pokrycie straty, pozostałą kwotę należy pokryć w części lub całości z kapitału udziałowego.

Gdyby wszystkie fundusze nie wystarczyły na pokrycie straty, zadecyduje Walne Zebranie o sposobie jej pokrycia.

Stratę z pierwszego roku sprawozdawczego można pozostawić do pokrycia w roku następnym. Zyski lat następnych winny być użyte przedewszystkiem na przywrócenie udziałów do ich pierwotnej wysokości.

Aż do przywrócenia udziałów do ich pierwotnej wysokości nie dokonuje się przydziału z czystego zysku na fundusz zapasowy.

§ 60.

Zatwierdzony bilans Spółdzielni oraz uchwalony przez Walne Zebranie podział zysku, względnie sposób pokrycia straty należy

podać członkom do wiadomości najdalej do końca maja każdego roku przez odpowiednie ogłoszenie.

VII. Ogłoszenia.

§ 61.

Wszelkie ogłoszenia Spółdzielni winny być umieszczane w czasopiśmie „Społem“, organie Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie oraz w dzienniku „Polska Zachodnia“ w Katowicach.

VII. Rozwiązanie i likwidacja.

§ 62.

Rozwiązanie Spółdzielni może nastąpić na podstawie uchwały, powziętej większością ¾ głosów, oddanych na dwóch kolejno po sobie następujących Walnych Zebraniach, zwołanych conajmniej w odstępie dwóch tygodni.

§ 63.

Z majątku Spółdzielni, pozostałego po spłaceniu długów, należy wypłacić udziały członkom.

§ 64.

Walnemu Zebraniu przysługuje prawo przeznaczenia reszty majątku, pozostałego po spłaceniu długów i zwrocie udziałów członkom, na cele spółdzielcze lub społeczne.

§ 65.

Likwidację Spółdzielni przeprowadzają likwidatorzy wyznaczeni przez Walne Zebranie.

IX. Rewizje.

§ 66.

Na podstawie niniejszego statutu Spółdzielnia poddaje się ustawowej rewizji Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie i przystępuje na członka tegoż Związku.

Podpisy członków-założycieli.

System rybnicki.

W niniejszym artykule chcemy zestawić pewne fakty i chcemy doczekać się oceny tych faktów ze strony czynników miarodajnych. Chodzi o stosunki szkolne w powiecie rybnickim: o system rybnicki.

Dawno już uznano za bezsporne, że zadania nauczyciela są nadwyraz ciężkie i niewdzięczne. Powtóre, powszechnie wiadomo, że od dołu do góry, czynniki społeczne oceniają wyniki pracy nauczycielstwa współczesnego jako „owocne“ i „ofiarne“ i przy każdej

oficjalnej enuncjacji wiele się mówi o „olbrzymich wysiłkach nauczycielstwa“, o „obywatelskiej postawie“, o dużej wartości tego stanu, wreszcie mówi się o trosce i zabiegach, mających ulżyć nauczycielstwu w jego egzystencji i pracy.

Narazie jednak, mimo wszystkie pochwały i troski, my i nasz warsztat stoimy nad przepaścią, lub nawet w drodze do przepaści, a pochwały dla „stanu nauczycielskiego“ nie dotyczą żadnego z nas pojedynczo. Wszyscy razem zasługujemy na uznanie, a każdy zosobna zasługuje — np. w rybnickiem — na podejrzliwość p. Inspektora.

Rozumjemy tak: Skoro marne nasze uposażenie nastręcza nam tyle osobistych zmartwień, obaw, a nawet nędzy; skoro przepełnione klasy, bezrobocie ludności i bieda dzieci szkolnych utrudniają naszą pracę, to można, a raczej trzeba, należy ulżyć nam tam, gdzie się to da zrobić. Powinno się ułatwiać nam spełnianie coraz cięższych obowiązków w coraz gorszych warunkach.

Konkretnie mówiąc, czego chcemy?

Chcemy spokoju w pracy, chcemy odrobiny życzliwości ze strony osób, powołanych do nadzoru. Twierdzimy, że tego niema, a równocześnie uważamy, że nam się to należy i dlatego upominaliśmy się o to i upominamy się nadal.

Oczywiście, gdybyśmy tak ogólnie pisali, że gdzieś tam — pewnie bardzo daleko, w żadnej konkretnej miejscowości — przedstawiciele władzy nie są życzliwi dla podwładnych, toby każdy przyznawał, że to jest źle, że powinno być inaczej, że powinno być tak, jak jest u nas. Bo zło uznajemy zawsze gdzieś daleko, a na miejscu, a blisko jest zawsze wszystko w porządku. Dlatego będziemy się cieszyli, jeżeli Wydział Oświecenia Publicznego, jak zawsze dotychczas, objektywnie zbada stosunki w powiecie rybnickim i spowoduje zmianę systemu.

Pytamy się tedy:

1. Czy są powody, by inspektor szkolny nie miał zaufania do całego nauczycielstwa w powiecie, a jeżeli niema powodów, to dlaczego się niema zaufania i dlaczego postępuje się tak, że się ten brak zaufania podkreśla?

Dlaczego oskarżonego nauczyciela uważa się za winnego, dlaczego w każdym wypadku żąda się przedłożenia dowodu, że powód choćby kilkugodzinnej nieobecności w służbie jest taki, jaki podał nauczyciel? Czy ten system nie utrudnia życia bez żadnej korzyści dla nikogo?

2. Czy jest podstawa prawna do żądania pozaszkolnej pracy, a jeżeli niema przymusu pracy pozaszkolnej, to dlaczego notuje się jako spostrzeżenie ujemne, że nauczyciel poza szkołą nie pracuje?

Do czego zmierzają tego rodzaju spostrzeżenia, czy nie do pogłębiania kłamstwa „pracy społecznej“ i czy takie „spostrzeżenia“ nie wytwarzają poczucia krzywdy i czy nie stwarzają przepaści między podwładnym a przełożonym?

3. O czem świadczą wielokrotne zarzuty przeciw kierownikom szkół, że nie ustalali opinij niedostatecznych? Czy te zarzuty świadczą o faktycznych niedostatecznych wynikach (które inspektor miał prawo stwierdzić wbrew opinji kierownika szkoły), czy też świadczą o chęci „przyciśnięcia“ nauczycielstwa i miały spowodować lepsze wyniki na przyszłość? A jeżeli tak, to czy to dobra metoda, jakie stwarza nastroje i zapał do pracy?

4. Do czego zmierzają takie sposoby, że po wizytacji, na miejscu w szkole nie robi się uwag, nie daje się wskazówek czy rad, nie wyraża się nawet niezadowolenia, a przysyła się piśmienne wytknięcie za niedostateczny stan szkoły? Czy to nie jest sposób wytwarzania atmosfery niepewności, strachu i niewiary, czy w rezultacie ma to dać państwowotwórcze nastroje i wyniki pracy?

5. Były wypadki usiłowań ze strony p. Inspektora przeniesienia na emeryturę lub na inne miejsce starszych kierowników szkól, którzy dotąd mieli uznanie za swą pracę, pracowali uczciwie przez wiele lat, nikt też nie znajdował w ich szkołach żadnych usterek. I znowu pytanie, w jakim celu urządza się takie niespodzianki, wytrącając ludzi z równowagi duchowej, dostarczające wielu bolesnych przeżyć i zwątpienia o sobie, otoczeniu i sprawiedliwości?

6. W razie jakiegokolwiek przewinienia stosuje się natychmiast, możnaby rzec — z satysfakcją, biurokratyczne protokóły, dochodzenia, wyjaśnienia, kary. — A czy istnienie więzień zapobiega przestępczości? Czy przynajmniej pedagodzy nie znają środków wychowawczych zamiast policyjnych?

Oto kilka zaledwie fragmentów, charakterystycznych dla „systemu rybnickiego“. A już tych kilka fragmentów nasuwa pytanie zasadnicze, do czego ten system zmierza, a jakie skutki osiąga?

Stwierdzamy, że nauczycielstwo w powiecie rybnickim nie ma spokoju w pracy, nikt nie wie, kiedy i za co spotka go jakaś przykrość, a podobno duch i nastrój wychowawczy udziela się wychowankowi. A jeśli chodzi o wyniki, to i niewolnicy wygrywali bitwy, ale wolni i świadomi żołnierze walczą nie z powodu bata za plecami.

Uważamy, że nie jest rzeczą obojętną, jakiemi środkami będziemy budowali Polskę mocarstwową, ku której zbyt często idziemy z wielkiemi szyldami niesionemi przez kościotrupy.

„Ogniskowiec“ — Organ Z. N. P., Okręg Śląski.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: Bulicz Marjan.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Gierat Karol — Katowice, ul. Kamienna 7, parter.

Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.